

Sygn. akt II W 1935/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Beata Majkowska

Protokolant : Anita Cieślak

po rozpoznaniu sprawy z wniosku o ukaranie złożonego przez Policję, w której:

S. S., syn T. i M., urodzony (...) w G.

został obwiniony o to, że:

I. w okresie czasu od około roku do dnia 28 sierpnia 2021 r. złośliwie niepokoił poprzez otwieranie drzwi na klatkę schodową, trzaskanie drzwiami na szkodę pana J. M.

tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

II. w tym samym miejscu i czasie używał słów powszechnie uważanych za wulgarne

tj. o wykroczenie z art. 141 k.w.

III. w tym samym miejscu i czasie zaśmiewał miejsce publiczne poprzez wyrzucanie śmieci na klatkę schodową i przed blok

tj. o wykroczenie z art. 145 k.w.

1. w granicach czynów zarzucanych w pkt I i II części wstępnej wyroku uznaje obwinionego za winnego tego, że od nieustalonej bliżej daty nie wcześniej niż w sierpniu 2020 r. do dnia 27 sierpnia 2021 r. złośliwie niepokoił sąsiada J. M. poprzez pozostawianie otwartych drzwi na klatkę schodową, pomimo próśb o zaprzestanie takiego zachowania, trzaskanie drzwiami oraz złośliwe wypowiedzi wobec J. M. i czyn ten kwalifikuje jako wykroczenie z art. 107 k.w.;

2. w granicach czynów zarzucanych w pkt III części wstępnej wyroku uznaje obwinionego za winnego tego, że od nieustalonej bliżej daty nie wcześniej niż w sierpniu 2020 r. do lipca 2021 r. wielokrotnie zaśmiewał miejsce dostępne dla publiczności poprzez wyrzucanie śmieci na klatkę schodową i przed blok oraz czyn ten kwalifikuje jako wykroczenie z art. 145 k.w.;

3. na podstawie art. 9 § 2 k.w. w zw. z art. 107 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. za oba przypisane uznaje wykroczenia wymierza obwinionemu łącznie karę 500 (pięćset) zł grzywny;

4. na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. i art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt II W 1935 / 21

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Sąsiadem J. M. od lipca / sierpnia 2020 roku został obwiniony S. S. . Od momentu wprowadzenia się obwinionego do budynku pojawiły się problemy. Krótco po wprowadzeniu się o godzinie 03:00 nad ranem wyrzucał meble przez okno mieszkania . Pytał się potem J. M. czy mu to nie przeszkadzało. J. M. zbył go nie chcąc wchodzić w zbędne dyskusje, traktując to jako jednorazowy wybryk. Potem tego rodzaju zachowania zaczęły się powtarzać jak trzaskanie drzwiami , otwieranie drzwi i wszystkich okien na klatce schodowej nawet przy ujemnych temperaturach co wychładzało budynek i zwiększało koszty ogrzewania . Nadto narażało to lokatorów bo każdy mógł wejść na teren klatki . J. M. postanowił porozmawiać z sąsiadem . Obwiniony nawet zaprosił go do swojego mieszkania , ale gdy padły słowa o otwartych drzwiach na klatkę schodowa to J. M. usłyszał od sąsiada bardzo wulgarne słowa nakazujące mu opuszczenie mieszkania . J. M. wyszedł uznając , że nie ma co próbować rozmowy z sąsiadem . Zresztą przekonanie był słuszne , gdyż rozmowa niczego nie przyniosła . Obwiniony nadal otwierał okna , wyrzucał przez okna śmieci w tym odpadki spożywcze czy butelki po alkoholu. Doszło nawet do interwencji dzielnicowego w Spółdzielni Mieszkaniowej . Bez efektu . Przez kolejne pół roku nadal pozostawiał drzwi i okna otwarte , rozrzucał śmieci po częściach wspólnych . Zostawiał potłuczone szkło . Pluł na terenie klatki schodowej i przez okno swojego mieszkania . Starszego sąsiada już po 80- tce zamknął w wewnętrznej wiacie śmietnikowej poprzez zatrzaśnięcie drzwi wyposażonych w zamek zatrzaaskowy. Do innego z sąsiadów o imieniu L. jak i do J. M. użył gazu pieprzowego , przy czym było to działanie niczym nie uzasadnione i nagłe ze strony obwinionego. Pod adresem J. M. kierował złośliwe wypowiedzi i prowokował zaczepki jak ta przy samochodzie, gdy psiknął J. M. gazem po czym sam uciekł .

/dowód: protokół przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu k. 1-2; pisma Spółdzielni Mieszkaniowej (...) k. 7, zeznania świadka J. M. k. 42-43 /

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Początkowo odmówił również składania wyjaśnień, jednak na rozprawie złożył już wyjaśnienia w niniejszej sprawie. Obwiniony przyznał, że zdarzało się mu trzaskać drzwiami , ale nie było to w godzinach nocnych . Wietrząc u siebie mieszkanie pozostawiał otwarte okna , natomiast w wejściu ma podwójne drzwi i zdarzało się , że gdy wchodził do mieszkania np. z zakupami to przeciąg powodował trzaśnięcie drzwi . Potwierdził również , że zostawiał otwarte okna i drzwi na klatkę schodową , ale powodem był fetor spowodowany przez jak to określił brak higieny osobistej sąsiadki która jest osobą starszą i właścicielką kotów o których higienę również nie dbała. Wprawdzie jak stwierdził nigdy tych kotów nie widział , ale fetor według niego był stąd to wietrzenie przez niego klatki schodowej. Zaprzeczył wyrzucaniu śmieci i butelek po alkoholu , ale przyznał , że wyrzucał przez okno meble od siebie z mieszkania. Wyrzucał bo jest sam i chciał żeby się połamały, aby łatwiej było je wynieść na śmietnik. Nie wiedział , że tego niewolno robić. Zaprzeczył również używaniu wulgarnych słów . Jedyne słowa jakich używa to „ K. , kurczę, czy (...) co nie jest wulgaryzmami . Obwiniony również stwierdził , że wyprowadził się z tego lokalu 15 stycznia 2022 roku .

/dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 35-37 /

Obwiniony S. S. ma obecnie 54 lat. Posiada wykształcenie średnie ogólne. Jest kawalerem, bezdzietny . Utrzymuje się z pensji inwalidzkich francuskich co daje mu dochód 800 euro . Innego majątku nie posiada . W Polsce po sprzedaży mieszkania zatrzymuje się w hotelu albo u przyjaciół . We Francji gdzie przevažnie od 30 lat przebywa nie posiada adresu. Nie leczył się psychiatrycznie, w lutym 2022 roku podjął terapię przeciwalkoholową , która kończy się w połowie marca (tak wynikało z wypowiedzi obwinionego z dnia 08 marca 2022 roku)

/dowód: oświadczenie obwinionego k. 35 /

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że zarówno wina obwinionego, jak i okoliczności inkryminowanych zdarzeń nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Ustalając powyższe Sąd oparł się w głównej mierze na zeznaniach świadka J. M. oraz dowodach w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, pismo do i od Spółdzielni , płyta z nagraniem , jak również częściowo wyjaśnieniach obwinionego S. S. . Zdaniem Sądu

ten materiał dowodowy jest kompletny i w pełni może stanowić podstawę określenia odpowiedzialności obwinionego S. S. .

Sąd nie dał w całości wiary wyjaśnieniom obwinionego. Wskazuje on, że wyrzucał meble przez okno i robił to świadomie, trząskając drzwiami z uwagi na tworzony przez siebie przeciąg polegający na pozostawianiu otwartych okien i otwieranie drzwi. Jednakże dla swoich zachowań znajdował usprawiedliwienie, że robił to aby wietrzyć pomieszczenia z fetoru pochodzącego od sąsiadki i jej kotów, aby wywietrzyć swoje mieszkanie gdzie palił papierosy, a meble wyrzucał nie mając wiedzy, że robić tego nie wolno, ale uważał żeby nikt akurat nie szedł i potem sprzątał te rozsypane fragmenty. Zaprzeczał innym negatywnym zachowaniom wobec sąsiadów, a co do J. M. w ogóle nie wiedział co ten człowiek ma do jego osoby.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego są przyjętą przez niego linią obrony ukierunkowaną na obniżenie swojej odpowiedzialności i wykazanie swojej rzekomej niewiedzy co do naganności tego rodzaju zachowań.

Należało uznać za wiarygodne zeznania świadka J. M., z uwagi na to, iż nie miał ona żadnego motywu by składać zeznania niezgodne z prawdą, tym bardziej, że wskazał on, że starali się ignorować zachowania sąsiada, nie wchodzić z nim w dyskusję, bo gdy zwracali się z innymi sąsiadami o pomoc czy to do Spółdzielni czy do dzielnicowego to przynosiło to odwrotny skutek w postaci eskalacji działań obwinionego.

Za wiarygodne Sąd uznał również inne dokumenty zgromadzone w toku postępowania jak i nagranie zarejestrowane na załączonej do akt płycie.

W granicach czynów zarzucanych w pkt I i II części wstępnej wyroku Sąd uznał obwinionego za winnego tego, że od nieustalonej bliżej daty nie wcześniej niż w sierpniu 2020 r. do dnia 27 sierpnia 2021 r. złośliwie niepokoił sąsiada J. M. poprzez pozostawianie otwartych drzwi na klatkę schodową, pomimo próśb o zaprzestanie takiego zachowania, trząskanie drzwiami oraz złośliwe wypowiedzi wobec J. M. tj. wykroczenia z art. 107 k.w. Ww. przepis stanowi, że karze ograniczenia wolności, grzywny do 1.500 zł albo karze nagany podlega ten, kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi.

Wykroczenie z art. 107 k.w. popełnia ten kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi. Dla bytu wykroczenia z art. 107 k.w. wymagane jest ustalenie po stronie sprawcy złośliwości. Samo zatem stwierdzenie umyślności działania nie stanowi podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie z art. 107 k.w. Złośliwe niepokojenie w rozumieniu art. 107 k.w. to również wzbudzanie niepokoju, obawy, lęku, polegające na zakłóceniu spokoju lub innych zachowaniach wyprowadzających pokrzywdzonego z równowagi psychicznej (np. wysyłanie przykrych listów, głuche telefony, pukanie do drzwi i uciekanie) (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2013, sygn. akt III KK 213/12). Znamię złośliwości cechuje szczególne ustawienie podmiotowe, którego istotą jest, np. dokuczenie, wprowadzenie kogoś z równowagi itp.

Nie ulega wątpliwości, że w okolicznościach niniejszej sprawy obwiniony mając świadomość, że niepokoi to sąsiada, który obawia się o bezpieczeństwo swoje, rodziny i innych mieszkańców pozostawiał otwarte drzwi do budynku, wyziewał budynek pozostawiając te otwarte drzwi i okna nawet przy niskich temperaturach zewnętrznych. Używane przez obwinionego wulgaryzmy i zachowanie typu plucie, czy użycie drażniącego gazu z psikaniem nim w twarz J. M. również wywoływały niepokój i stres, a wyrzucane meble czy inne śmieci przez okno to takie zachowania obwinionego wyczerpały też znamiona art. 145 kw. polegającego na odpowiedzialności osoby która zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleniec co przewiduje sankcje w wysokości grzywny do 250 złotych albo nagany

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania obwinionemu winy i jako osoba dorosła oraz poczytalna z pewnością zdawał on sobie sprawę z charakteru swojego zachowania i mógł pokierować swoim postępowaniem.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się określonymi w art. 33 k.w. dyrektywami, a więc rodzajem i charakterem naruszonego dobra prawnego jakimi była ochrona człowieka, stopniem społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego.

Sąd uznając obwinionego za winnego popełnienia czynu określonego w art. 107 k.w. stwierdził, że adekwatną sankcją będzie kara grzywny łącznie za przypisane obwinionemu wykroczenia w wysokości 500 złotych. W ocenie Sądu tak wymierzona kara w stosunku do obwinionego nie przekracza stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, wywrze na obwinionego prawidłowy wpływ wychowawczy i zapobiegawczy, wdroży go do przestrzegania porządku prawnego, w szczególności w odniesieniu do kontaktów międzyludzkich, kontaktów między najbliższymi osobami, czyniąc jednocześnie zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto kara ta nie wykracza poza rzeczywistą potrzebę, w opinii Sądu w prawidłowy sposób uwzględnia wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, a z uwagi na orzeczenie kary możliwie najłagodniejszej nie może być ona uznana za surową.

W punkcie IV wyroku – w oparciu o wskazane tam przepisy – Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia zryczałtowanych wydatków postępowania uznając, że obciążenie S. S. tymi kosztami byłoby zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację życiową i majątkową .

SSR Beata Majkowska

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...), (...)

(...)